

Prześladowanie krewnych krytyków egipskiego reżimu

28 sierpnia 2023

Fagr Eladly, obywatelka Niemiec pochodzenia egipskiego, oskarża obecnego prezydenta Egiptu o dokonanie politycznej zemsty i rażące łamanie praw człowieka. Jej ojca zatrzymano na lotnisku w Kairze.



Kobieta stała się znana przede wszystkim z tego, że w 2015 nazwała publicznie Abd al-Fattah as-Sisiego „mordercą”, „nazistą” i „faszystą. Przypomniała również o tym, że polityk brutalnie rozprawił się ze swoimi oponentami. Zrobiła to na konferencji prasowej zorganizowanej z ówczesną kanclerz Merkel w związku z oficjalną wizytą egipskiego przywódcy. Incydent ten przykuł uwagę mediów i stał się pretekstem do stawiania pytań o stosunek władz do wolności i praw obywatelskich.

Alaa Eladly, ojciec aktywistki, został tydzień temu aresztowany w Kairze zaraz po tym, jak wyszedł z samolotu. Jest on jedynym członkiem jej najbliższej rodziny, który nie posiada obywatelstwa niemieckiego. Formalnie więc władze Egiptu aresztowały własnego obywatela. Mężczyzna jest oskarżony o „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości” i działalność w nielegalnych organizacjach. Zarzuty te wykorzystuje się w walce politycznej i na tej podstawie skazuje się opozycjonistów.

Rodzina podkreśla, że nie był on zaangażowany w żadną formę antyrządowej aktywności, a do Egiptu przyjechał po to, by odwiedzić krewnych i spędzić wakacje z synem. „To aresztowanie jest bezpośrednio związane z moim aktywizmem politycznym i wyraźnym sprzeciwem wobec egipskiego reżimu. Niedopuszczalne jest, aby poglądy polityczne wpływały na członków rodziny” –

napisała na „Facebooku” Fagr Eladly, podając jednocześnie, że jej ojciec został aresztowany 18 sierpnia.

Kobieta podkreśla, że nie daje się zastraszyć. W rozmowie z „Middle East Eye” oświadczyła, że „jako obywatelka Niemiec pochodzenia egipskiego czuła się w obowiązku pomóc narodowi egipskiemu”, dodając jednocześnie, że nigdy nie działała na terenie Egiptu i nie brała udziału w organizowanych tam antyrządowych protestach. „Zawsze wyrażałam swoją opinię w Niemczech, mówiąc wszystko, co uważam za słuszne”, mówiła.

Dziennikarze MEE skontaktowali się z bratem Fagr, który powiedział, że ojciec skontaktował się z nim, informując go o przedłużającej się kontroli paszportowej. Potem rodzina straciła z nim kontakt. Z relacji brata wynika, że próbował interweniować na lotnisku, lecz policjanci go tam nie wpuścili. Funkcjonariusze poinformowali go również, że nie wiedzą, gdzie przebywa jego ojciec.

W sprawę zaangażowały się niemieckie służby dyplomatyczne, ale także im nie udzielono informacji. Obecnie do Egiptu wyjechała Fagr, która będąc na miejscu, apeluje do władz w Berlinie o interwencję w sprawie jej ojca.

Sprawa zrobiła się głośna w Niemczech. Depeszę w tej sprawie opublikowała agencja Prasowa DPA oraz takie redakcje jak „Der Spiegel” czy „Die Zeit”. Na portalu tej poczytnej gazety można znaleźć zwięzły opis tego, jak przedstawia się w Egipcie kwestia przestrzegania praw człowieka: „Al-Sisi doszedł do władzy w 2013 r. (...) w wyniku zamachu stanu. Od tego czasu jego krytycy są prześladowani. (...) Około 60 000 członków opozycji zostało uwięzionych, niektórzy bez procesu. Rząd uzasadnia swoje działania walką z terrorystami”.

Sprawa poruszyła opinię publiczną na tyle, że pod konsulem egipskim we Frankfurcie przeciwko aresztowaniu Alaa Eladly demonstrowało około 60 osób.

To nie pierwszy przypadek represji, których ofiarą padają

najbliżsi tych, którzy narazili się władzy. Ofiarą szykan padł ojciec mieszkającego w Belgii dziennikarza Ahmeda Gamala Siada, a także krewni przebywającego w USA obrońcy praw człowieka Mohammeda Sultana, czy polityka Ahmeda Tantawiego, deklarującego swój udział w najbliższych wyborach prezydenckich. Prawdopodobnie więc ten były poseł zmierzy się w 2024 roku z obecnie urzędującym prezydentem.

Łamanie praw człowieka w Egipcie spotkało się ostrą reakcją władz USA, które zapowiedziały ograniczenie pomocy wojskowej dla tego kraju. Parlament Unii Europejskiej w rezolucji z 24 listopada 2022 roku ponowił „apel o przeprowadzenie dogłębnego i kompleksowego przeglądu stosunków UE z Egiptem w świetle bardzo ograniczonych postępów pod względem przestrzegania praw człowieka w Egipcie oraz tłumienia przez ten kraj sprzeciwów, pomimo stałego poparcia ze strony partnerów europejskich”.

Jednocześnie eurodeputowani wzywali władze wykonawcze Unii to tego, by wywierały presję na Egipt, który „musi uwolnić więźniów politycznych, poczynić konkretne postępy pod względem praw człowieka, zaprzestać tortur i zbadać ich stosowanie oraz zaprzestać masowego nadużywania aresztowań tymczasowych i zakazów podróży w celu tłumienia rzeczywistych lub wyimaginowanych protestów”. Dokument zawiera także groźby sankcji, których wprowadzenie jednak nie leży w kompetencjach parlamentu.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)